

Rok 17. Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1 M., z odnosz. do domu 1,25 M., miesięcznie 35 f.; z odn. do domu 45 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: Wielkie Garbary nr. 50.

Poznań, piątek 22 września 1899.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1 markę. INSERATY: od wiersza drobnego 25 f. RĘKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15. **Nr. 216.**

„Wielkopolanina“ już można zapisywać. „Wielkopolanin kosztuje

1 markę kwartalnie.

„Wielkopolanina“ zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Hauptbuch 2-te Abth.) pod *T.* nr. 127.

„Wielkopolanin“ dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe“ wraz „Pasiecznikiem“ i prowadzi „Obronę prawną“ dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Z Ziem Polskich.

(Polacy, a własność ziemska w prowincyach zabranych).

Jedno z poważniejszych pism rosyjskich donosząc, iż wkrótce spodziewaną jest rewizya obecnych praw o nabywaniu własności ziemskiej w guberniach zachodnich i południowo zachodnich pisze:

„W oczekiwaniu takiej rewizyi oznajmionono niedawno gubernatorom rozkaz carski, w którym uznano za możliwe dopuścić osoby polskiego pochodzenia do kupna ziemi w niewielkich obszarach. Nabywany grunt winien być takich rozmiarów, iżby ogólna przestrzeń należąca do nabywcy nie przenosiła 60 dziesięcin na rodzinę“. Środek ten będzie doniosłego znaczenia dla właścicieli ziemskich pochodzenia polskiego, którzy znajdują się w tych samych warunkach życiowych co i ludność włościańska. Trzeba powiedzieć, iż ta grupa ludności rolniczej, znana w guberniach zachodnich i południowo zachodnich pod wspólnem mianem „szlachty“, stanowi w niektórych okręgach bardzo znaczną część ludności wiejskiej. Czasem prowadzi swe gospodarstwo na własnych kawałach ziemi, po większej atoli części — na gruntach, dzierżawionych od obywateli ziemskich. Oczywiście, ze zakaz nabywania ziemi na własność był dotychczas niezwalczoną przeszkodą dla polepszenia bytu tych rolników.

W dalszym ciągu „Nowosti“ zaznaczają, iż niezmiernie byłoby pożądanem, aby „szlachta“ mogła również korzystać z działalności Banku włościańskiego, a to powołując się na fakt, że wszelkie ograniczenia podtrzymują tylko separatyzm między oddzielnemi grupami ludności.“

Tyle rosyjskie pismo.

Mimowoli nasuwają się wobec tego doniesienia porównania stosunków u nas z stosunkami w zabranych przez Rosyą dzielnicach Polski. U nas pruski „Rechtsstaat“ utworzył komisyą kolonizacyjną na wykupno ziemi polskiej i na rozprzedawanie jej pomiędzy kolonistów niemieckich z zupełnem wykluczeniem od kupna chłopa polskiego — „barbarzyńska“ zaś Rosya zaczyna się zastanawiać, czy nie byłoby dobrze cofnąć rozporządzenia wykluczające Polaka od n a b y w a n i a ziemi w dzielnicach polskich przez Rosyą zabranych. Wniosków naszych wyraźnie nie powiemy. bo każdy je sam wyciągnąć może. To jednak zaznaczymy, że w Rosyi zaczyna się wyrabiać przekonanie, iż polski żywioł jest dodatnim czynnikiem i nie zagraża w niczem istnieniu państwa rosyjskiego i z tych przekonań wypływają nowe rozpatrywania się w społecznych i ekonomicznych warunkach polskich.

Jakkolwiek słabe są jeszcze w Rosyi objawy zrozumienia, że w interesie państwa rosyjskiego leży mieć ludność polską zadowoloną z losu i w dobrych warunkach materyalnych, to zaprzeczyć się nie da, że od czasów Hurki i Apuchtina postęp jest widoczny. Spokojne i rozumne zachowanie się naszych rodaków przyczyni się może do dalszego wyrównania różnic i przeciwieństw, z czego dla nas wszystkich korzyść będzie.

Uroczystość w Miłosławiu.

III.

Ostatnim mówcą był profesor wszechnicy Lwowskiej pan Br. Dembiński. Mówca przemówił, jak następuje:

„Otóż i stanął Słowacki przed nami — takim, jakim był za życia — dumny i smutny, owiany nieprzepartym zawsze urokiem wielkiego, prawdziwego smutku. Z pod serca, z głębi rozdartej piersi często wyrywała mu się skarga: „jak mi smutno“.

„Zaprawdę! Gdybyś mię widział Narodzie,
Jak ja samotny byłem i ponury,
Bo się kruszyło we mnie serce smętne“.

Sam zdaje sobie z tego sprawę:

„Trochę w tem wina jest mojej młodości,
Trochę tych grobów, co się w Polsce mnożą“

Innym razem powiedział:

„Tak więc to los mój na grobowcach siadać.“

Groby w życiu narodu, groby w pieśni wieszcza!

W tej pieśni ile było bólu w polskiem sercu, potężną i smętną zadrgało nutą. Cały stan duszy, cały nastrój ducha narodu, cały ogrom cierpień — ojca, który traci dzieci, dzieci, które tracą matkę i tęsknią niewysłowioną tęsknotą. Cały ogrom nieszczęścia targał strunami jego duszy i znalazł w jego poezyi wspaniały i trwały wyraz.

Z humorem nawet, ale pełnym goryczy, napisał:

„I jestem dzisiaj, niech cię porwie trzysta,
Nie Polak, ale istny Bajronista.“

A jednak w tej jego melancholii, w tym jego smutku, w każdem drgnieniu i natchnieniu był Polakiem i widział

„jedną wielką bliznę,
Moją cierpiącą Ojczyznę,“

W tem jego wielkość, że uwiecznił, unieśmiertelnił cierpienia narodu w epoce pogromu i rozpaczliwych porywów. W tem jego wielkość, że był uosobieniem dumy, czujnym stróżem godności narodowej, stróżem czystości imienia i honoru polskiego.

„Jeżeli masz z twoją rycerską urodą
Iść między ludy, jak wąż co się wije,
Zostań czem jesteś, ludzi wielkim prochem.“

Na Termopilach nie odważył się konia osadzić, boby serce skruszył wstyd, przeczuwał, że polegli rycerze spytają wręcz:

„Wielu was było?“

Na Cheronei miał się koń załamać, na grobie wolności greckiej. Uczucie wstydu i hańby nikogo tak nie dręczyła, jak twórcę: Grobu Agamemnona.

Wśród pogodnych posągów i ruin greckich myślał wciąż o jednej tylko ruinie i zawsze tej samej.

Słusznie miał prawo mówić

„Ojczyzna, która krwią i mlekiem płynna
A która mię także kochać powinna.“

Zaiste powinna kochać i kocha, bo tak ją kochał i cierpiał i tęsknił, bo dał pieśni, tchnące narodowym bólem. W tych pieśniach była tęsknota i nadzieja, był głos żałoby i fanfara tryumfu, w tej pieśni były pioruny i błyskawice, był — miecz Archanioła.

Zasłużył na posąg „hartowny“, który tu stanie.

Śmiało może tu stanąć posąg Słowackiego. Oby stał „twardo i jasno“, twardo, tak, „że w gromach nie pęknie, jasno, aby w ponurej dobie świecił i pobudzał do „godziwej myśli. W takiej godzinie niech zrodzą się wzniosłe zadania, niech hartuje się duch, niech poczną się czyny ducha, niech budzą się rycerze a nie półrycerze.

Niech tu rozbrzmiewa mowa ojczysta, którą on uszlachetnił i wzbogacił.

Niech stoi ten pomnik wieki, a ręka, która go stworzyła, niech go przekaże wdzięcznej przyszłości.

Kończę starodawnem akademickiem życzeniem i pozdrowieniem.

Quod felix faustumque fortunatumque sit.“

Znakomity wykład o Juliuszu Słowackim pana profesora Spasowicza zamieścimy w „Ognisku Domowem“.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Pan von Bitter, który według wiadomości niektórych niemieckich pism, miał otrzymać stanowisko naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego otrzymał naczelną prezesurę Brandeburgii.

— „Berliner Corespondenz“ występuje przeciw rzekomej propagandzie polskiej prowadzonej przez pisma polskie, przeszkadzającej rzekomo spokojnemu pożyciu obywateli niemieckich z polskiemi. — Lepiej byłoby, gdyby „Berliner Corespondenz“ zwróciła się z swemi admonicyami do pism niemieckich, mianowicie do tych, które powstały i żyją z hecy antypolskiej. Nie my stworzyliśmy Hakatę i nie my przyczyniamy się do rozgoryczenia, lecz Hakatyzm.

— Cesarz ma się spotkać z carem rosyjskim w Wiesbadenie i to w październiku.

Z Ziem Polskich. Jenerał-gubernator warszawski książę Imieretyński otrzymał urlop na sześć tygodni i udał się za granicę. Zastępuje go pomocnik pan Podgorodników.

Francya. Prezydent Loubet podpisał dekret ułaskawienia Dreyfusa. Dreyfus opuścił natychmiast Rennes i pojechał do Nantes. — Miejmy nadzieję, że Dreyfus usunie się na zawsze z widowni publicznej i nie będziemy się potrzebowali więcej rozpisywać o tej nieciekawej figurze. — Ułaskawienie nie jest rehabilitacyą, ale jest może najlepszem zakończeniem sprawy osobistej Dreyfusa. Piszemy sprawy osobistej, bo mamy przekonanie, że rozmaite prądy, które w czasie trwania sprawy Dreyfusa wyżłobiły sobie głębokie koryta i nadal nurtować będą Francyą. Ciekawem jest, co teraz poczną pisma, które umyślnie założono, aby sprawy Dreyfusa broniły. Prawdopodobnie burzyć będą dalej i szukać nowych sensacyjnych spraw, aby się przy życiu utrzymać. — Wreszcie poddał się też dnia 20 wrześ. Guérin, który zamknąwszy się w domu przy ulicy Chabrol, opierał się przez kilka tygodni rządowi francuskiemu. Dnia 19 miano go seryo zaatakować, tego się uląkł śmiałek i usłuchawszy rady socyalisty Millevoye'a oddał się w ręce policyi — więc i ta sensacya usunięta. Oblężenie Guérina kosztuje rząd francuski 350,000 franków, nie licząc odszkodowań, które rząd będzie musiał wypłacić przemysłowcom mieszkającym przy ulicy Chabrol. Wiadomo, że ulica ta całkiem była odgraniczona kordonem wojskowym od wszelkiego ruchu, stąd kupcy i przemysłowcy, tam zamieszkali, znaczne ponieśli straty.

Serbia. Wyrok w procesie Knezewicza i towarzyszów zapadnie w tym tygodniu.

Hiszpania. Proces przeciwko admirałowi Montojo za przegraną pod Cawite rozpoczął się dnia 19 b. m. Prokurator wniósł o skazanie nieszczęśliwego admirała na dożywotnie więzienia i o degradacyą. — Przypuszczać jednak można, że sąd wojenny oskarżonego uwolni.

Anglia. Zatarg z Transwaalem w zawieszeniu, Anglia jednak ciągle wysełа wojsko do Afryki.

Ameryka. Do Nowego Jorku donoszą z Key West, że tamże grasuje ciągle żółta febra.

Ameryka Południowa. Z Montewideo donoszą, że komisya sanitarna wysłana do Asuncyon w Paraguaju swierdziła tamże istnienie dżumy.

Szkice z podróży.

Włochy.

(*Medyolan - Lago Maggiore - Arona - Stresa - Izola bella - Baweno - Locarno - Geszenen*).

(W. Ł.). Przyjemnie byłoby pozostać w Medyolanie dłużej, ale najpierw dokuczają tu upały, o jakich my mieszkańcy chłodniejszych okolic prawie nie mamy pojęcia, a powtóre czas mój ograniczony, a chciałbym stanąć dniu w 16 w Miłosławiu, aby wziąć udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Juliusza Słowackiego. Wyjeżdżamy koleją z Medyolanu do Arony. W Aronie wsiadamy na parowiec, aby przepłynąć „Lago Maggiore“. Z dala widnieje na płaskowzgórzu kolosalny pomnik Św. Karola Boromeusza.

Pięknem jest jezioro Lago Maggiore, odmiennem od innych jezior szwajcarskich i włoskich. Jezioro Como otoczone stromemi i skalistemi wzgórzami ma urok dzikości — więcej malowniczem jest Lago Maggiore. Niepodobna mi opisywać każdego z licznych miasteczek lub siół,

położonych nad jeziorem, wszystkie one pięknie położone i trudno oddać jednemu z nich pierwszeństwo.

Góry jaśniejące świeżą zielenią, pełne winnic — pełne wiosek rozsiadłych na ich stokach — otaczają szafirowe, a czasem różowo połyskujące tonie jeziora — a u stóp wzgórz wyłaniają się wśród kwiecia białych i karminowych oleandrów, bujnych magnolii i purpurowych korali laurów urocze wille, gustowne pałacyki, których ogrody w tarasach spadają ku jezioru. Winograd, i bluszcze wspinające się po murach i galeryach opuszczają fantastyczne swe sploty aż do toni jeziornej — błyszczącej tu smaragdem lub topazem. Od czasu do czasu ujrzysz w sinych mgłach oddalenia potężne kontury Monte Roza, Simplonu i innych olbrzymów alpejskich, w promieniach słonecznych jaśnieją białością i srebrem odwieczne śniegi ich niebotycznych wirchów — a po nad tem wszystkiem rozpięte jasne szafiry nieba włoskiego. Mimowoli przypominają się wtedy słowa poety:

»Czy pamiętasz nad Alp śniegiem rozwieszone [Włoch błękity?
Nad jeziora włoskim brzegiem, czy pamię- [tasz Alp granity?
Tam z daleka w niebo przodem pną się ostrza [kryte lodem
A tu bliżej, a tu niżej z winnic kapią bluszcz [i róże
Jednym rajem gór podnóże.
W wieczór z rana zwierciadlana fala pije nie- [bios smug
Na wód dole, na skał czole jedna piękność [jeden Bóg!«

Nikt pewno lepiej nie ujął i wdzięku i majestatycznej wielkości widoków odsłaniających się oku turysty, płynącego jeziorem Lago Maggiore, jak nasz Krasiński.

Z poetów naszej doby urok podróży na jeziorach włoskich w piękne ujął rymy Jan Kasprowicz. Przytoczę kilka ustępów, które bezwiednie prawie na myśl przychodzą:

»Cicho pobrzmiewa po jeziornej toni
Melodya świateł w przesłoniętą mgłami
Dal, co nad wodą tak się wiernie kłoni,
Jakoby całować ją chciała... Przed nami
Niebo w promiennej z głębiną harmonii:
Zlewa się, stapia, zestraja dźwiękami
Barw swych i błysków tęczowej urody
Z każdą kropelką z każdym nurtem wody.

* * *

Cicho płyniemy kryształów głębiną,
Odbijającą niebieskie lazury...
Granice wody i nieba gdzieś giną
Śród mgieł powiewnej, a przejrzystej chmury,
Co dal zasnuwa w przędzę srebrno-siną;
Po brzegach siedzą zadumane góry,
A na ich piersiach jasny puch zieleni
W złotem się słońcu, jak aksamit, mieni.

* * *

Cicho nasz statek jasne wody kraje....
Cicho pobrzmiewa zdradny śpiew syreni
Po brzegach świecą cytrynowe gaje
I wille świecą w złocistej zieleni....
Czasem przed nami ciemny cyprys staje,
Lub gdzieś na gzemsie róża się czerwieni,
Albo z pod łuku marmurowej bieli
Krew oleandru karminem wystrzeli.

* * *

Grają miljony blasków po jeziorze
Odbijającem niebieskie lazury;
Cicho nasz statek jasne wody porze,
To chaty mija, oparte o góry,
Po skał krawędziach wiszące w przestworze,
To w skrach skąpane pałaców marmury...

Przypominam sobie te rymy i odczuwam, patrząc na te cuda przyrody, ich prawdę i piękność.

Dobijamy do Stresy — tu zatrzymujemy się, aby stąd zwiedzić przepyszną Isola bellę — wysepkę malowniczo położoną wśród jeziora.

Sztuka ludzka połączyła się z przyrodą, aby stworzyć zakątek piękny jak marzenie. Wspaniały pałac, a przed nim tarasami opuszcza się ogród do jeziora — pełno zieleni, pełno barwnych kwiatów; dalej znów groty i galerye i podziemne arkady i łuki, przez które widzisz jeziorną toń w grze barw zmiennej, tęczowej — to znów pełno marmurowych kolumn i posągów. Wszystko to wywiera urok niezmierny.

Następnego dnia dojechaliśmy do Locarno — po drodze podziwiamy olbrzymie złomy marmurów w Baweno, z którego to marmuru zbudowany tum Medyolański. Jezioro i wybrzeża równie nieomal piękne — dopiero w pobliżu Locarno wybrzeża są płaskie i tracą na piękności. — Urok tej przejażdżki jeziorem podniesiony był jeszcze tem, że nad sobą mieliśmy piękne i czyste niebo włoskie — a w dali za nami huczała burza. Korony gór owite białemi mgłami — a po dolinach rozlegały się stokrotnem echem huki piorunów. Ten spokój na jeziorze — i ta burza hucząca w Alpach dziwny stanowiły kontrast.

Z Locarno znaną nam już w większej części drogą przybyliśmy do Geszenen, przebywszy powtórnie tunel Gotharda. C. d. n.

Ruch w Towarzystwach.

* **Zwyczajne** zebranie Tow. »Ogniwo« w Poznaniu odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. punktualnie o godz. 9 wieczorem w lokalu p. Matuszewskiego, ulica Szkólna na salce I piętra. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. O liczny udział członków uprasza się. Goście mile widziani. Zarząd.

* **Czołem!** Zebranie oddziału Kołowników »Sokoła« Poznańskiego, odbędzie się w czwartek, dnia 21 września o godz. 9 wieczorem w »Eldorado«. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

* **Towarzystwo** młodzieży »Lira«. Lekcya śpiewu odbędzie się we czwartek, dnia 21 bm. na salce p. Kowarsza, ul. Ślusarska róg Butelskiej, wieczorem o godz. 8, o czem uwiadamia szanownych członków

M. Noskiewicz, prezes.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 21 września.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku.

* **Pamiętnik** wieca generalnego wyszedł drukiem i jest do nabycia w ekspedycyi „Dziennika Poznańskiego".

* **Na młodzieńca,** przygotowującego się do wyższych klas gimnazyalnych: M. Podlewski z Wargowa 1 mk. — Razem złożono 4,55 mk.

* **Na »Chleb św. Antoniego«:** M. Podlewski z Wargowa 1 mk. — Razem złożono 7,90 mk.

* **Na kościół** w Jerzycach: M. Podlewski z Wargowa 1 mk. — Razem złożono 24,85 mk.

* **Na kościół** w Mądrem: M. Podlewski z Wargowa 1 mk., Antoni Klaużyński z Rawicza 1 mk. — Razem złożono 27,30 mk.

* **Na kościół** w południ. wschodzie Berlina: M. Podlewski z Wargowa 1 mk., zebrano na ślubie p. Szymona Kajduły z Przysieki Niem. z p. Katarz. Nowacką z Wymysłowa 9,55 mk. — Razem złożono 157,86 mk.

* **Na kościół** w Königswusterhausen: I. R. z Poznania 1 mk. — Razem złożono 38,45 mk.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego dnia 20 września.) Zapowiedzi: Kraw. Wł. Ofierzyński z Jadw. Stelmach. Rob. Józef Gołota ze Stanisławą Jarzmużek. Ranżer na kolei A. Bartsch z Ludw. Sasse. Śluby: Kołodziej Xaw. Ambrosius z Mar. Lisiecką. Keln. M. Majcherek z Mar. Krzyżanowską. Urodziny: Syna: Rob. Jak. Cybulski. Wł. szkuty Jerzy Gutsche. Restaur. Tomasz Kubicki. Rob. St. Podolak. Umarli: St. Jasiorski 4 l. Rob. M. Szymczak 36 l. Michał Ludwig 6 l. Zdzisł. Melerowicz 4 mies. Szwaczka Magdalena Radolak 29 l. Służący przy szkole Jan Lesser 44 l. Wd. Elżb. Deimert 70 l. Rob. Stef. Zaleśny 59 l.

* **Teatr polski.** Repertuar: Sobota, 23-go b. m. pierwsze przedstawienie: »Miód kasztelański«, komedya kontuszowa w 3 aktach przez J. I. Kraszewskiego i »Łobzowanie«, obrazek dramatyczny w 1 odsłonie ze śpiewami i tańcami przez Wł. L. Anczyca. Niedziela, 24 b. m. »Chata za wsią«, sztuka ludowa w 5 aktach przez L. Mellerową i J. K. Galasiewicza. (Rzecz wzięta z powieści J. I. Kraszewskiego.) Wtorek, 26 b. m. »Niewolnice z Pipidówki«, komedya w 4 aktach M. Bałuckiego. Środa, 27 b. m. »Ciotka Karola«, komedya w trzech aktach Brandon-Thomasa. Czwartek, 28 b. m. »Szczęście w zakątku«, sztuka w 3 aktach przez K. Sudermanna. Sobota, 30 b. m.: Nowość. Po raz pierwszy: »Szwagierkowie«, komedya w 4 aktach Grodeckiego.

* **Poznań.** Na wałach fortecznych biegają dzieci i zdeptują ziemię. Administracya forteczna kazała te wały obecnie ponaprawiać i notowane będą te dzieci do kary, które tam jeszcze biegać będą. Za dzieci zapłacą karę rodzice. Władza podaje to jako ostrzeżenie.

* **Poznań.** Nowy urząd pocztowy przy ulicy Wrocławskiej nr. 17 dopiero od 1-go listopada będzie otwartym dla publiczności, ponieważ przebudowania domu nie zdołano wykończyć do 1 października. (—) Na targu zające staniały; płacono je po 2,75 do 3 mk. W Berlinie płacą obecnie za zająca po 6 do do 8 marek. (—) Na dworcu centralnym od strony Bydgoszczy urządzonym będzie tunel do zewnętrznych peronów.

* **Poznań.** Zasmakowało jakiemuś łobuzowi widocznie życie więzienne, albowiem wczoraj stłukł rozmyślnie wielką kryształową szybę w oknie wystawowem kupca Meyera, wartości kilku set marek. Nie uciekł, tylko czekał spokojnie na przyjście policyanta. (—) Policya zwraca uwagę, że karygodnem jest puszczanie latawców w powietrze w miejscach, gdzie rozciągnięte są druty telegraficzne i telefoniczne. Latawce te dozwolono puszczać tylko za miastem na rozległych przestrzeniach. Chłopcy będą karani za tę zabawkę w miejscu niedozwolonem, latawce bowiem wikłają się sznurami na drutach, a gdy je się silnie ściąga, druty się rwą.

* **Ze sprzedaży** kart, zastępujących telegramy wpłynęło do kasy (na ręce redakcyi »Wielkopolanina«) za pośrednictwem firmy A. Rose w Bazarze 52,00 mk., Księgarni katolickiej 5 m., T. K. 1 mk. Razem 58,50 mk.

T. Kusztelanowa, skarbniczka,
Ogrodowa nr. 12, I ptr.

* **Spis** obywateli miasta Poznania, którzy mogą być powołani na urząd ławnika sądowego, albo sędziego przysięgłego, wyłożonym jest do przeglądania od dnia 20 b. m. aż do wtorku, 26 bm. włącznie co dzień w godzinach biurowych w biurze I, pokoju pod nr. 18 nowego ratusza na I piętrze. Wnioski, dotyczące uzupełnienia spisu, albo poprawki, należy w czasie wymienionym przedkładać magistratowi.

* **Praktyczny** kurs buchalteryi dla rzemieślników (majstrów i czeladników) urządza Towarzystwo Przemysłowe w Poznaniu (Stary Przemysł) począwszy od 4 października r. b. Nauka odbywać się będzie pod przewodnictwem nauczyciela buchalteryi p. Stan. Krzymińskiego dwa razy w tydzień i to co środę i sobotę wieczorem od 8—10 przez 20 wieczorów. — Chcący wziąć udział w tej tak ważnej dla każdego przemysłowca nauce, dowiedzą się bliższych warunków u skarbnika Towarzystwa Przemysłowego p. Włodz. Adamskiego w Bazarze lub też w czwartek i niedzielę między 8 a 10 wieczorem w lokalu Towarzystwa, przy ul. Szkolnej pod nr. 6 na II piętrze. — Zachęcamy do korzystania z tak dogodnej sposobności nabycia ważnych dla każdego rzemieślnika wiadomości w prowadzeniu książek.

* **Krawcowi** rodakowi, dzielnemu w swym zawodzie, wskażemy miejsce, w którem mógłby się osiedlić. Zgłosić się należy do redakcyi »Wielkopolanina«, W. Garbary 50. Jeżeli zapytania przesłane będą listownie, należy dołączyć znaczek na odpowiedź.

* **Wilda.** Wielki dowód wdzięczności dał pewien gość zaproszony na hulankę przez pewnego piekarza przy ul. Następcy tronu Przy piciu powstała bójka, a gość tak silnie ugodził butelką gospodarza, że trzeba go było odwieźć wózkiem do lazaretu.

* **Wilda.** W ubiegłą niedzielę ośmioletni chłopiec z lekkomyślności okazał czyn niezwykłej odwagi. Właściciele fabryki porcelany i wyrobów z glinki postawili komin 60 metrów wysoki. W kominie tym wewnątrz są wmurowane uszy żelazne do wchodzenia, gdy tego potrzeba. Chłopiec chwytał się coraz wyższego, aż dostał się na szczyt komina, usiadł na nim i nogami machał w powietrzu. Zebrał się tłum ludzi, wołano, by zeszedł, ale on słuchać nie chciał, i dopiero się spuścił, gdy zobaczył, że ktoś inny się pnie, by go ściągnąć z tej wysokości. Chłopiec ten w życiu późniejszym dojdzie »wysoko«, jak już tego dał początek.

* **Zmarły** w tych dniach hr. Włodzimirz Dzieduszycski, był teściem ks. Czartoryskiego, któremu w posagu z córką dał majątek Konarzewo pod Poznaniem, 5049 hektarów obszaru = 20,196 mórg magdeburskich.

* **Tasiemiec** jestto robak płaski składający się z kilku części zupełnie odrębnych, z których każda odłączywszy się od całości, stanowi sama w sobie całość i jest żyjątkiem. Pierwsza część tego robaka posiada ryjek, 4 smoczki, a nadto jeden lub więcej rzędów haczyków. Żyją one jako pasożyty w kanałach pokarmowych ludzi lub zwierząt. Dojrzałe

---

137

Pan Wołodyjowski.

Powieść historyczna

Henryka Sienkiewicza.

(Ciąg dalszy).

Powietrze było suche, raźne. W taką pogodę ludzie, zarówno jak i zwierzęta, czują krzepkość i zdrowie; to też konie parskały okrutnie po szeregach, wyrzucając z nozdrzy kłęby pary, a Lipkowie, choć mróz szczypał ich po nogach, tak, że ustawicznie podkurczali je pod hałaty, śpiewali wesołe pieśni.

Słońce wzeszło wreszcie na sam szczyt niebieskiego namiotu i jęło nieco przygrzewać. Basi i Ewce aż zbyt było ciepło pod skórami w saniach, więc rozluźniwszy wiązania na głowach i odsunąwszy kaptury, ukazały na świat swoje różowe twarze i poczęły się rozglądać, Baśka po okolicy, a Ewka za Azyą, którego przy saniach nie było. Jechał on na przodzie z tym oddziałkiem Czeremisów, który rozpatrywał drogę, a w potrzebie rozgarniał śniegi. Ewka zaczęła się nawet chmurzyć z tego powodu, lecz pani Wołodyjowska, znająca na wylot służbę wojskową, rzekła jej na pociechę:

— Tacy oni wszyscy. Kiedy służba, to służba! Michalisko moje też ani na mnie nie spojrzy, kiedy funkcya wojskowa przyjdzie. I źle, żeby było inaczej, bo jeśli żołnierza kochać, to dobrego.

— Ale na popasie on będzie z nami? — pytała Ewka.

— Patrz, żebyś go nie miała nadto. Zakonotowałaś, jaki był radosny, gdy wyjeżdżał? Aż od niego łuna biła.

— Widziałam! Bardzo był radosny!

— A co dopiero będzie, gdy pozwoleństwo od pana Nowowiejskiego otrzyma!

— Oj! co mnie jeszcze czeka! Dziej się wola Boża! chociaż serce zamiera we mnie, gdy o ojcu pomyślę. Nuż zakrzyknie, nuż się zatnie i pozwoleństwa odmówi? Będę się miała potem z pyszna, gdy do domu wrócim.

— Wiesz, Ewka, co ja myślę?

— A co?

— Bo to z Azyą niema żartów! Brat twój mógłby się siłą sprzeciwić, ale ojciec twój komendy nie ma. Otóż ja myślę, że jeśli odrazu się zatnie, to cię Azya i tak weźmie.

— Jakże to?

— Ot, poprostu, porwie cię. Mówią, że z nim niema żartów... Tuhay-beyowa krew... Weźmiecie ślub u pierwszego księdza po drodze... Gdzieindziej, to trzeba zapowiedzi, metryk, pozwoleństwa, a tu dzikie strony, tu wszystko trocha po tatarsku...

Rozjaśniła się twarz Ewki.

— Tego się boję! Azya gotów na wszystko, tego się boję! — rzekła.

A Baśka, zwróciwszy głowę, patrzyła na nią bystrze i nagle wybuchła swym dźwięcznym, dziecinnym śmiechem.

— Tak ty się tego boisz, jako właśnie mysz słoninki! O! znają cię!

Ewka, zarumieniona od chłodnego powietrza, zarumieniła się jeszcze bardziej i odrzekła:

— Przekleństwa ojcowskiego - bym się bała, a wiem, że Azya gotów na nic nie zważać!

— Bądź dobrej myśli — rzekła jej na to Basia. — Prócz mnie, masz brata do pomocy. Prawdziwe amory zawsze postawią na swojem. Powiedział mi to pan Zagłoba, wtedy jeszcze, kiedy Michałowi ani się śniło o mnie.

I rozgadawszy się, poczęły na wyścigi mówić, jedna o Azyi, druga o swoim Michale. Tak upłynęło parę godzin, póki karawana nie zatrzymała się na pierwszy krótki popas w Jaryszowie. — Z miasteczka, zawsze dość nędznego, została po inkursyi chłopskiej jedna tylko karczma, którą odrestaurowano od czasu, jak często przechody żołnierskie zysk poczęły obiecywać pewny. Basia i Ewka znalazły w niej przejezdnego kupca ormiańskiego, rodem z Mohilowa, który wiózł safiany do Kamieńca.

Azya chciał go wyrzucić na dwór wraz z Włochami i Tatarami, którzy mu towarzyszyli, lecz niewiasty pozwoliły mu pozostać i tylko sama straż musiała się usunąć. Kupiec dowiedziawszy się, że podróżna jest panią Wołodyjowską, począł bić jej czołem i pod niebiosa męża jej wysławiać, czego słuchała z radością wielką.

Nakoniec poszedł do wijuków i wróciwszy, ofiarował jej czuhub osobliwszych bakalij i małe puzderko, pełne wonnej dryakwi tureckiej, wielce przeciw różnym chorobom pomocnej.

— To ja przez wdzięczność składam — mówił. — Już my tu wcale przedtem z Mohilowa nie śmieli głowy wychylić, tak Azba-bey grasował i tyle zbójów we wszystkich jarach i po tamtej stronie w odojach siedziało, a teraz droga bezpieczna i targ bezpieczny. Teraz my znowu jeździm. Niech Bóg pomnoży dni chreptiowskiego komendanta, a każdy dzień uczyni tak długim, aby wystarczył na drogę z Mohilowa do Kamieńca, a każdą godzinę dnia niech także przedłuży, by się dniem wydawała. Nasz komendant, pan pisarz polny woli w Warszawie siedzieć, a pan komendant chreptowski sam czuwał i zbójów wymiótł tak, iż teraz milsza im śmierć od Dniestru.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

«dzwona zawierające wiele jajek z zalążkami, odrywają się, wypadają z kałem na ziemię — na pastwisko — i stąd żywotne dostają się do wnętrza innego zwierzęcia. Z owych jajek wydobywają się zalążki, przebijają ściany kiszek i dostają się do mięśni, mózgu, wątroby i t. d., gdzie przeobrażają się na wągry, bęblowce, wodnice, We wnętrzu człowieka rośnie tasiemiec soliter do kilku tysięcy członków. Człowiek dostaje tasiemca najczęściej przez jedzenie surowego mięsa wągrzatego — niekiedy przez napicie się wody ną łące. — Leczyć można na tasiemca korzeniem granatowca, proszkiem lub extraktem kłębu paproci, lub innemi, jak: kamala, kosso, areka, nasionami dyni itd. Każdy lekarz zna środek i spędza nim tasiemca, gdy zbada, że istotnie tasiemiec jest przyczyną dolegliwości. Na tę chorobę nie potrzeba specyalistów, jacy ogłaszają reklamy po gazetach. Bardzo to droga taka kuracya przez specyalistę, nawet nie lekarza. Żył tu w Poznaniu taki »specyalista« — nie lekarz — Grünberg, który przez ogłoszenia i reklamy w gazetach dorobił się znacznego majątku, albowiem »głupcy nie wymarli, sami się rodzą« — mówi przysłowie. Kto ma taką dolegliwość niechaj się uda do lekarza. Kuracya będzie tańszą niż u t. zw. specyalisty. — Obecnie dołącza reklamy do gazet niejaki pan Th. Konetzky w Stein-Saeckingen — w Szwajcaryi. My do Szwajcaryi się sie udawajmy, mając lekarzy w miejscu!

* **Na ulicy** Szerokiej znaleziono wczoraj po południu torebkę skórzaną, w której znajduje się portmonetka z pieniędzmi i numer »Wielkopolanina«. Odebrać ją można u pana Ludwika Lidkego, Chwaliszewo 75.

* **Borek.** Pan Konieczny sprzedał swą aptekę Niemcowi, chociaż kupiec Polak się trafiał. Obywatele Borku bardzo się smucą, że apteka przeszła w obce ręce.

* **Gniezno.** Restauracya katedry naszej postępuje raźno dalej. Roboty w głównej nawie już są na ukończeniu. Wiele trzeba jeszcze pracy przy głównym ołtarzu, który będzie przebudowany. Na złotem tle ustawione będą pomiędzy filarami kolorowane odpowiednie figury świętych. Ściany będą pomalowane w ten sposób, że przedstawiać będą białe płyty marmurowe. Również w jasnym tonie trzymane będzie sklepienie. W nawach pobocznych i kaplicach gruntownych reparacyi nie przedsięwzięto.

* **Stęszewo.** Na pewnem zebraniu socyalistów delegat p. Bolewicz ze Stęszewa zabierał głos i X. dziekanowi Chybickiemu chlubne mimowoli wystawił świadectwo, że jego działanie i wpływ na parafian przeszkadza rozwojowi socyalizmu. Pan Bolewicz w kierunku socyalistycznym już od 20 lat działa, a dotychczas wynik jego działania jest bardzo nieznaczny.

* **Solec.** Wielkie zapasy progów pod szyny żelazne na kolejach zniszczały w pożarze. Spaliło ich się tyle, że szkoda wynosi blisko 300 tys. mk. Stratę ponosi kolej wschodnia; progi nie były zabezpieczone.

* **Z Swieckiego.** W Serocku wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jakiś 16-letni chłopak, orząc w polu, założył sobie lejce na szyję. — Nagle konie się spłoszyły i porwały nieszczęśliwego chłopaka za sobą. Kiedy pomoc przybyła, już nie żył.

* **Koronowo.** W przeszłą sobotę odbyło się tutaj zebranie niemieckich katolików — celem powzięcia uchwały, żądającej zaprowadzenia niemieckiego śpiewu w kościele. Równocześnie postanowiono założyć towarzystwo Niemców-katolików; zająć ma się tem komisya, do której należąpp.: inspektor szkolny Speer, rektor Thidigk i nauczyciel Garske.

* **Buerowie** w Transvaalu, jeźli Anglicy wojnę im wypowiedzą, będą mieli gdzie strzelać celnie, albowiem Anglicy wojsko — jakie tam dotąd chcą posłać — zaopatrzyli w białe chełmy. W ostatniej wojnie w tym kraju z Anglikami tak celnie strzelali i trafiali w cel że najwięcej Anglików miało poprzestrzelane głowy. Buerowie mają mundury i chełmy szare, tak jak skały w tym kraju.

* **Babimost.** Doniesiono do gazet niemieckich, że hr. Mielżyński wydzierzawił majątek Chobienice i Nieborze. Majątek ten zawiera 11,500 mórg (w tem 2700 mórg lasu). Chobienice (6600 mórg) zadzierzawił podobno p. Wize, a Grójce (2200 mórg) pan Kazubski. Pan hr. M., jak twierdzi ta gazeta, ma podobno wyjechać do Paryża.

* **Z Prus** wydalono znów kilka osób. Ze Śląska wydalono robotnika Tomasza Operre z żoną i czworgiem dzieci, którzy mieszkali przez długi czas w Bytomiu. Dwoma wozami meblowemi zawieziono jego sprzęty do Katowic, gdzie je sprzedano za 28 mrk., ale koszta tej przewózki były tak znaczne, że rodzinie tej prawie nic nie pozostało. Ten sam los spotkał pannę Noverre z Król. Polskiego. Była ona w służbie w Bytomiu. — Przez Katowice wysłano ją do Sosnowic. — Z Kilonii wydalono pomocnika handlowego, obywatela duńskiego. Jeźli n. p. Rosya odwet weźmie na Niemcach, to skutki tych wydaleń mogą dla nich być bardzo smutne.

* **Rawicz.** W Radziądzu urządzono miejsce sprzedaży ryb, zwłaszcza karpi ze stawów księcia stramburskiego (Trachenberg). W okolicy Rawicza nie ma wcale wody, dla tego zakład ten bardzo jest pożądanym. (—) W pobliżu pod Trzeszkowicami biwakowało wojsko zebrane na manewry w gołem polu z dnia 19 na 20 b. m.

* **Rixdorf** pod Berlinem. W falbierni eksplodowała bania z benzyną. Skutkiem eksplozyi zawaliły się budynki. Ciężkie obrażenia poniosło trzech ludzi, lekko rannych jest 12.

* **Pod Berlinem** napadło 5 rabusiów na restauracyą w Müggelsee i zmusiło gospodarza restauracyi do wydania 60 marek w gotówce. Gospodarza raniono wystrzałem z rewolwera. — Zdziczenie.

* **Powodzie** w Austryi i Węgrzech są ogromne. Całe wioski zagrożone zniszczeniem.

* **Najrozmaitsze** potrawy jedzą ludzie na świecie. Znawcy twierdzą, że najwyborniejszem pieczystem jest mięso lwa, zwłaszcza młodego. Mięso tygrysa jest twarde i łykowate, a jednak Indyanie spożywają je chętnie, wierzą bowiem, iż mięso to daje spożywającym siię i zręczność tego zwierzęcia. O nadzwyczajnej delikatności szynki z niedźwiedzia opiewają pieśni starogermańskie; wędzone ozory niedźwiedzie mają być również smakowite, jak kiszki z wątroby tego zwierzęcia, przyczem wątroba jednego misia ma 25 funtów tego przysmaku. Indyanie i plemiona afrykańskie jadają bardzo chętnie mięso słonia, podróżnicy jednak angielscy zapewnieją, iż mięso slonia jest niesmaczne i twarde, jak skóra. Wszyscy jednak unoszą się nad prawdziwym smakiem nóg słoniowych. — Mięso nosorożca ma zupełnie przypominać wołowinę i wieprzowinę zarazem. Zoolog Wallace zaleca gosposiom potrawę z mięsa małpiego, które porównywa z zającem. Bardzo poszukiwanem jest przez smakoszów mięso kangurów, szczególniejszem zaś powodzeniem cieszą się w Anglii ogony tych zwierząt, służące do przygotowywania wybornej zupy. Mięso foki, wyglądające niezbyt apetycznie z powodu czarnej swej barwy, odznacza się wielką pożywnością i ma być łatwo strawne. — We Włoszech i na Florydzie słowiki pieczone, potrawki z krasek, czerwonogardziołków i kosów uważane są za przysmaki najwykwintniejsze. — Dla tego ich nierozsądku my tutaj cierpimy, gdyż dla braku tychże ptaszków owadożerczych niezliczone robactwo tępi nam rośliny i płody rolne i ogrodowe. — Na pociechę donieść można, że rządy już teraz wglądają w to nierozumne postępowanie ludzi i zakazują surowo tępienia tych ptaszków.

* **Chińczycy** coraz jaśniej się przekonują, że gdyby »wydzierżawienie« kraju chińskiego na lat 99 miało większe przybierało rozmiary, to nareszcie całe Chiny byłyby »zadzierżawione« przez mocarstwa europejskie — a że ich jest przeszło 350 milionów, zatem tyle, ile w całej Europie, więc nie myślą Europejczykom się poddać i zaprowadzić zamierzają powszechną służbę wojskową. Za dobre pieniądze znajdą się instruktorowie, nawet Niemcy, którzy tą organizacyą wojskową pokierują.

* **Kalendarz.** Piątek 22 września: Maurycego m. **Wschód słońca** o godz. 5 minut 48, zachód o godz. 5 minut 56.

Obrona prawna.

* **Panu** W. K. w K. odpowiadamy: Jeżeli sprzedana przez Pana krowa miała tuberkuły i wskutek tego po jej zabiciu część mięsa z niej nie mogła być sprzedaną, lub tylko za niższą jak zwykle cenę sprzedaną być mogła, to Pan różnicę stąd powstałą kupującemu zwrócić musisz.

* **Panu** K. G. z P. odpowiadamy: Jeżeli stróż tylko od czasu do czasu u Pana jako właściciela kamienicy był zatrudniony, a główne zatrudnienie miał gdzieindziej, — to Pan składek zabezpieczenia przeciw starości i inwalidztwu za niego płacić nie potrzebujesz; jeżeli jednak stróżowanie u Pana było jego głównem zatrudnieniem i zapłata za to tworzyła jego główny dochód, to do płacenia składek zabezpieczenia miałeś Pan obowiązek. Składki zabezpieczenia ulegają przecież przedawnieniu w czterech latach i dla tego żadną miarą nie masz Pan obowiązku płacenia składek, które były płatne przed 1 stycznia 1895 roku.

* **Panu** Ş. S. odpowiadamy: Skoro proces już ukończony i Pan proces przegrałeś, to nic Pan zrobić nie możesz. Do prokuratora sprawa się nie kwalifikuje, bo Pan świadków na swoje twierdzenie nie masz.

* **Panu** J. Z. w P. odpowiadamy: 1) Córka Pańska nie potrzebuje iść w służbę pod Berlin, skoro bez Pańskiego zezwolenia tamdotąd się zgodziła. 2) O pożyczkę udaj się Pan do Banku ludowego w Murowanej Goślinie.

* **Panu** Fr Sp. w Br. odpowiadamy: Za czas choroby, której się robotnicy w służbie u dziedzica nabawili, i za powstałą przez to zmudę, nic dziedzic ze zasług odciągać nie może, a jeżeli jednak odciąga, to trzeba go o odciągnione kwoty pieniężne skarżyć do sądu.

Od Redakcyi.

* **Panu** F. G. w S. W odpowiedzi donosimy, że po bliższe objaśnienia zgłosić się należy do »Genossenschaftsmolkerei« we Wrześni — oraz »An die landwirthschaftliche Hochschule in Proskau«. — Miło nam przytem zaznaczyć, że zgłaszają się kandydaci i kandydatki do nowszych zawodów. Dotychczas syn szewca był szewcem, syn stolarza stolarzem, syn rolnika rolnikiem i te wszystkie zawody znane tak zawsze były przepełnione kandydatami, że nadprodukcya koniecznie z tego względu powstać musi wszędzie. We Wrześni zwłaszcza obecnie odbywa się kurs nauki dla niewiast. S. niedaleko od Wrześni, najpewniej będzie przejechać się tam dotąd.

* **Pana** Miecz. Nosk. upraszamy o przybycie do redakcyi naszej pomiędzy 12 a 1 przed południem.

* **Abonentce** — jesteśmy przeciwnikami stanowczymi wędrówek zamorskich, dla tego żadnych wskazówek w tej mierze nie udzielamy. Obowiązkiem naszym wytrwać w ojczyźnie, choćby i źle się nam powodziło.

Od Ekspedycyi.

* **Panu** Wł. w R., M. C. w Sz, K. O. w P., R. W. w Ot., Z. T. w L. i wielu innym donosimy, iż powieść »Jak to w Poznaniu bies porwał Szweda«, dzisiaj wysłaliśmy. Cena tej powieści już z franko przesyłką kosztuje 20 fen.

Berlin, dnia 19 września 1899.
(Ciągnienie przedpołudniowe).
(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 160 marek).

53 157 82 218 340 67 404 39 555 629 40 867 913 16 58 97 **1**054 147246 363 426 41 604 99 844 915 59 67 **2**232 310 402 33 509 18 22 41757 80 804 28 95 926 **3**019 480 96 551 52 745 64 87 967 **4**072 77 199 424 639 74 [200] 833 **5**151 262 317 72 73 407 609 [300] 77 95 709 91 839 61 **6**050 101 240 60 435 609 59 896 **7**311 76 77 401 20 730 869 953 89 817 8 86 307 16 71 513 653 713 875 77 910 29 **9**167 391 478 553 56 717 25 32 75 829 95 962

10212 40 429 749 77 821 902 78 **11**148 84 239 326 55 439 50 53 594 760 71 959 **12**005 84 146 66 315 37 52 83 474 90 585 606 74 757 92 807 94 973 **13**143 57 207 74 343 55 663 812 39 61 906 66 **14**011 140 85 257 333 400 79 541 [200] 792 810 59 968 **15**228 58 329 42 79 422 45 513 632 758 [200] 90 945 81 **16**045 185 88 452 55 71 96 639 69 863 911 **17**020 [200] 57 80 256 78 330 47 428 43 666 800 31 35 55 83 986 **18**032 188 260 91 324 59 445 94 532 [200] 601 72 786 **19**015 74 112 20 304 437 516 775 822 975

20073 136 46 76 190 341 402 [580 627 66 776 [200] 870 99 911 55 **21**011 43 393 457 63 516 36 600 14 789 858 65 **22**171 289 553 93 603 713 **23**310 99 530 37 48 53 608 38 40 62 73 710 19 30 55 87 **24**080 87 99 160 324 523 679 742 98 890 925 **25**034 77 153 215 22 35 71 307 410 916 **26**117 54 97 367 450 547 752 803 82 **27**082 83 146 311 479 551 72 676 907 24 70 **28**071 276 512 94 892 922 53 70 74 **29**002 227 89 336 595 632 808 99 979

30256 405 34 36 554 602 57 754 933 **31**012 152 79 336 500 67 675 328 **32**033 62 89 116 43 287 335 73 433 520 660 756 90 939 **33**196 905 51 422 71 609 761 931 **34**198 278 88 410 58 556 99 686 851 984 **35**210 40 313 404 55 514 85 913 19 52 **36**052 72 182 386 619 708 66 82 947 **37**146 215 46 376 549 670 92 [200] 810 15 31 50 74 **38**027 120 38 241 406 541 66 722 835 **39**176 282 439 53 553 639 51 [500] 860 90

40052 261 363 72 93 456 73 83 90 639 80 716 89 810 70 **41**045 330 733 912 **42**177 260 85 502 [200] 36 46 617 43 83 748 840 986 **43**125 43 94 570 704 26 42 46 894 963 86 **44**304 460 95 646 735 880 **45**118 286 300 481 594 719 812 47 57 931 59 66 **46**078 276 620 25 798 832 91 966 **47**258 423 76 697 983 **48**123 469 552 809 14 90 **49**002 39 230 81 356 83 402 540 90 699 788 983

50024 138 210 61 360 616 729 36 **51**331 40 **52**059 118 353 426 789 846 918 27 73 **53**145 80 89 221 62 [300] 85 632 978 **54**094 120 89 223 40 498 534 54 66 805 947 **55**256 368 440 70 73 504 83 653 93 774 83 **56**012 [200] 68 217 [200] 428 33 84 568 90 811 915 66 [300] **57**060 77 295 415 [200] 48 88 644 50 55 855 65 940 91 **58**033 55 128 223 29 38 61 338 [300] 402 68 626 **59**078 171 241 68 423 72 73 82 518 44 661 77 882 956 67

60108 224 68 311 50 558 644 53 **61**043 92 172 366 90 544 93 639 801 87 907 **62**028 162 293 543 49 731 895 920 **63**066 91 102 32 202 32 401 602 784 879 968 70 **64**163 257 517 67 636 79 883 [**15 000**] 999 **65**132 385 401 92 521 676 720 99 803 75 901 **66**003 117 48 74 214 75 334 48 698 799 **67**110 245 335 40 76 400 [**5000**] 500 95 945 [200] 79 **68**026 43 85 242 300 40 423 516 652 799 811 31 37 62 94 974 **69**079 181 210 604 57 88 94 727

70079 199 315 31 403 528 93 677 722 802 36 966 **71**352 71 463 682 701 76 959 **72**273 389 538 635 55 **73**038 211 34 391 422 56 88 525 901 38 **74**044 179 533 743 916 **75**064 231 324 40 538 631 [200] 52 711 809 [200] 66 **76**097 218 67 74 309 26 37 54 453 63 756 845 56 70 978 **77**156 87 236 419 26 506 38 717 **78**026 33 58 113 347 517 43 657 815 56 926 **79**035 39 128 315 73 650 884 968

80153 390 842 64 964 **81**112 35 97 216 70 80 610 55 759 **82**108 318 426 44 604 961 **83**061 122 283 87 369 590 923 **84**123 33 227 671 97 731 78 878 967 77 **85**102 24 64 95 264 427 73 570 855 929 **86**063 432 505 635 811 913 **87**101 26 82 226 463 78 644 725 954 79 **88**030 173 263 794 801 60 952 **89**006 [300] 75 211 17 329 466 98 517 608 91 858

90016 184 242 421 534 39 617 718 **91**034 259 76 336 424 45 50 536 863 904 **92**217 97 715 26 29 92 369 **93**144 493 546 70 701 10 811 60 914 [200] **94**123 256 90 321 539 618 799 823 **95**006 19 171 216 87 439 541 885 **96**062 80 93 179 444 534 57 683 754 853 56 925 43 59 **97**010 92 95 130 316 43 560 [300] 67 757 911 **98**262 322 87 416 551 67 99 602 3 94 763 865 **99**062 168 580 643 92 755 69 97 838 962 69

100216 55 327 532 617 52 61 865 932 [200] **101**02 9 43 [200] 46 88 95 136 41 241 74 [200] 442 95 [300] 656 998 **102**042 53 144 215 33 725 **103**072 323 470 571 87 634 46 803 40 **104**070 343 405 711 42 866 99 945 **105**019 102 220 470 732 920 84 **106**041 113 629 741 943 66 **107**045 179 95 202 99 617 768 868 83 [1000] 905 **108**016 90 142 54 318 564 624 787 98 826 89 930 **109**220 53 407 846 937

110292 99 328 632 748 856 950 **111**089 192 474 592 93 629 716 21 73 846 86 934 **112**038 127 217 54 99 410 545 626 712 820 **113**104 211 45 99 303 10 410 45 510 61 75 626 32 738 42 807 27 914 98 **114**110 402 34 622 41 792 804 914 **115**044 69 88 272 3444 [550] 525 752 77 **116**051 79 209 360 414 644 66 769 834 **117**178 260 479 532 43 [200] 87 610 794 848 928 94 **118**101 88 216 30 343 703 16 843 954 73 **119**035 125 90 95 266 318 83 574 778 917 39

120025 235 42 81 491 575 612 706 20 52 **121**139 40 62 331 509 610 69 720 29 37 954 **122**000 65 90 92 258 336 63 480 536 44 63 838 947 78 **123**022 86 568 700 8 863 922 49 **124**309 593 621 750 63 985 **125**002 5 23 50 72 117 22 476 636 77 90 975 **126**199 237 447 602 42 57 68 751 87 881 91 **127**305 25 68 411 572 661 [200] 79 [200] 713 801 **128**154 327 46 400 97 540 41 43 54 89 737 [200] 924 **129**093 120 235 312 71 586 611 823 959

130123 64 404 624 716 42 48 **131**069 263 411 602 64 [200] **132**659 63 836 **133**105 222 317 699 766 875 **134**017 118 205 866 84 91 942 **135**066 242 68 318 661 712 49 992 **136**047 77 80 336 513 19 605 746 866 **137**021 28 [500] 193 262 324 45 410 73 517 633 78 85 707 [200] 96 891 949 **138**195 245 66 322 53 439 505 16 696 [200] 99 750 53 66 77 816 58 59 905 **139**209 338 96 403 30 33 596 687 94 777 815 45 905

140042 142 69 235 47 99 **141**108 237 359 455 650 834 57 902 53 **142**377 93 [200] 472 87 755 98 968 **143**052 92 [1000] 228 336 67 408 708 903 17 **144**012 27 212 26 41 419 93 603 716 27 78 **145**020 119 347 506 12 739 **146**372 437 44 57 543 69 636 38 58 716 992 **147**036 57 60 348 418 31 99 514 26 844 80 912 16 47 [200] **148**143 75 238 355 458 69 78 84 525 27 688 90 713 16 809 **149**033 107 47 54 418 527 [200] 73

150082 99 113 [300] 65 80 299 324 48 96 405 924 **151**209 15 52 309 475 577 693 787 967 **152**043 94 191 223 302 511 [200] 882 **153**043 64 273 333 49 403 66 557 74 **154**237 486 609 887 934 64 **155**061 108 244 61 388 403 595 664 **156**048 198 208 360 90 452 58 67 707 22 97 938 **157**043 102 30 238 81 404 552 619 855 98 921 53 [200] 71 **158**054 76 124 76 288 339 447 538 47 846 945 82 **159**095 201 311 690 [200] 746 53 820 926 91

160038 86 102 364 517 608 792 966 **161**035 245 79 480 607 57 850 **162**119 30 215 29 47 80 333 457 676 877 900 **163**236 510 628 75 89 957 **164**016 224 318 81 450 642 73 965 98 **165**022 25 125 239 375 526 39 648 731 34 50 912 **166**160 292 [300] 315 22 62 466 553 78 600 49 967 **167**050 64 101 215 330 96 520 51 994 **168**027 406 869 [500] 908 21 51 **169**015 74 96 238 93 364 753

170012 142 323 30 56 422 58 516 80 751 819 920 **171**021 65 93 142 292 430 64 70 502 62 728 63 958 **172**190 226 92 632 98 764 [200] 821 989 **173**020 137 55 205 447 91 703 44 982 **174**237 339 [200] 527 95 636 42 49 730 32 867 981 91 **175**011 68 119 502 [300] 762 813 935 95 **176**313 67 403 47 870 **177**211 370 592 [300] 776 994 **178**395 400 86 769 801 35 43 967 78 **179**007 30 162 276 99 309 78 711

180000 349 506 18 665 778 895 96 **181**250 307 25 62 82 421 71 515 [300] 58 646 744 55 810 27 [200] **182**147 324 87 400 52 511 623 812 41 43 997 **183**047 102 35 249 308 517 693 873 78 987 **184**013 127 223 322 72 419 39 611 89 705 92 804 929 85 **185**021 61 91 [200] 176 210 14 339 48 685 763 908 73 **186**047 [200] 95 271 352 420 37 42 81 517 96 670 740 41 813 962 **187**076 [200] 182 281 330 [1000] 524 724 864 960 **188**031 61 115 59 400 7 15 582 733 832 938 56 60 **189**004 116 27 66 225 323 411 62 805 47

190185 265 307 58 707 20 46 84 980 [300] **191**006 111 54 58 279 92 411 65 88 512 14 36 93 618 64 824 55 60 964 **192**021 97 [300] 99 123 81 211 28 392 403 59 522 629 64 702 81 867 950 **193**176 95 207 329 407 21 23 84 512 [200] 81 846 941 **194**263 67 485 531 737 954 **195**020 34 79 216 458 96 583 792 904 25 **196**083 127 209 43 [**5000**] 81 429 43 520 657 978 **197**248 427 65 1 835 918 22 93 **19 8**000 184 220 68 390 458 81 517 44 53 88 727 **199**155 403 12 72 535 40 92 619 [300] 47 54 879 [200] 980

200077 105 79 648 700 812 **201**022 141 62 [1000] 207 20 48 63 354 59 97 446 86 520 26 89 657 97 708 38 62 851 927 39 **202**160 68 271 324 25 409 71 560 626 842 **203**041 66 185 447 570 90 661 719 50 **204**177 89 213 [300] 354 477 84 [300] 567 660 68 704 73 [**45 000**] 820 **205**002 323 [300] 28 [200] 400 13 586 96 608 774 79 [200] 980 **206**003 99 [500] 394 667 75 723 866 904 **207**075 265 305 33 [500] 624 59 [200] 929 36 **208**050 121 263 334 80 83 850 **209**147 421 44 520 48 635 75 746 841 84 99.

210163 321 416 24 518 711 38 41 70 846 69 **211**084 [200] 220 31 40 70 365 460 530 98 627 895 908 **212**157 854 972 **213**051 62 132 367 78 407 64 631 73 **214**047 112 81 306 47 583 658 805 61 **215**080 150 [200] 423 535 75 648 53 73 77 922 **216**025 90 167 211 60 69 426 38 93 [200] 522 40 691 747 **217**042 123 218 500 4 612 19 846 953 94 **218**217 332 70 550 672 [500] 930 **219**015 17 70 332 400 68 617 82 86 862 985

220050 194 253 65 300 31 77 468 523 697 736 [200] 56 850 95 914 **221**025 99 124 58 215 40 378 589 642 **222**025 127 39 253 361 406 11 13 28 576 607 702 97 821 **223**060 92 103 20 32 398 489 540 640 80 81 86 807 27 57 953 **224**307 507 661 912 **225**028 95 132 38 40 43 200 78 464 78 601

Berichtigungen. In der Liste vom 16. September nachmittags lies 78515 statt 78510, 152589 statt 142589, 209215 statt 209214.

Die Ziehung der vierten Klasse der 201. Königlich Preußischen Klassenlotterie beginnt am 20. Oktober 1899.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.
Poznań, dnia 20-go września 1899.

3 i pół proc. pożyczka niemiecka	98,—	m.
3 i pół proc. pożyczka niemiecka	98,—	„
3 proc. pożyczka niemiecka	88,25	„
3 i pół proc. pożyczka pruska ukons.	98,—	„
3 i pół proc. pożyczka pruska ukons.	98,—	„
3 proc. pożyczka pruska ukonsolid.	88,30	„
3 i pół proc. obligi państwa prusk.	99,75	„
4 proc. listy zastawne poznańskie	100,80	„
3 i pół proc. listy zastawne poznańsk.	94,90	„
3 proc. listy zastawne pozn. lit. A. B.	85,10	„
3 i pół proc. listy zast. pozn. lit. C.	94,40	„
4 proc. listy rentowe poznańskie	101,75	„
Pruskie 4 proc. listy rentowe	101.80	„
Renta włoska	92,90	„
Austryacka renta złota	99,90	„
Austryacka renta srebrna	99,40	„
Polskie 4 i pół proc. listy zastawne	98,90	„
Renta węgierska złota	98,25	„
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	216,80	„
Banknoty austryackie za 100 złr.	169,45	„
Banknoty francuzkie za 100 fr.	81,10	„

Poznań, dnia 20 września.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania.)

Inne artykuły.		Cena najwyż. m.	f.	najniż. m.	f.	przec. m.	f.
Słoma	za 100 klgr.	4	—	3	50	3	75
Siano	za 100 klgr.	4	50	3	—	3	75
Kartofle	za 100 klgr.	3	20	3	—	3	10
Woł. od łopatki	za 1 kilogram.	1	30	1	20	1	25
Woł. od brzucha	za 1 kilogram.	1	20	1	10	1	15
Wieprzowina	za 1 kilogram.	1	30	1	20	1	25
Cielęcina	za 1 kilogram.	1	40	1	30	1	35
Skopowina	za 1 kilogram.	1	30	1	20	1	25
Słonina	za 1 kilogram.	1	60	1	50	1	55
Masło	za 1 kilogram.	2	60	2	40	2	50
Łój wołowy		1	10	1	—	1	05
Jaja za kopę		3	—	2	80	2	90

Bydgoszcz, 19 września. (Sprawozdanie izby handlowej.) Pszenica wedle gatunku 141—148 mk. Żyto zdrowy gatunek 134—139 mk., mokre, pośledni gatunek, niżej notowania. Jęczmień 124—128 mk., dla browarów 130—140 mk., najpiękniejszy nad notowania. Groch do gotowana 140—150 mk., na paszę nominialnie bez ceny. Owies 120—126 mk. Okowita (70-ta) —,— mk.

Z dniem 1 października rb. otwieramy (18

w Poznaniu przy Rycerskiej ul. nr. 37, I.

Biuro

mierniczo-melioracyjne

Wykonywać będziemy **wszelkie pomiary katastralne, parcelacye, pomiary lasów, podział majątków na szlagi,** również **wszelkie melioracye pól i łąk, budowę kolejek, dróg itd. prace.**

Witołd Łebiński, Czesł. Trawiński

miernicy przysięgli i inżynierowie kultury.

NOWOŚCI

Wybór wielki.

na sezon **jesienno zimowy** nadeszły i polecam **peleryny gładkie w kraty, barankowe i futrzane, kabaty** bardzo eleganckie i **płaszcze watowane i rotundy.** Wielki wybór (1851

dziecięcych kabatków i płaszczyków.

Jak również zwracam uwagę na swój jak zawsze bogato zaopatrzony **skład kapeluszy damskich i dziecięcych** pilśniowych i aksamitnych. Zeszłoroczne kapelusze przerabiam podług najnowszych fasonów.

A. DEPCZYŃSKA,

róg Rynku: ulica Jezuicka nr. 12.

Ceny jak najtańsze.

Herbatę, Kawę, Kakao

surową i paloną, słynne z fabr. Bensdorp & Cie., Amsterdam,

1420) poleca w wyborowych gatunkach pp. kupcom tanio

„Fu Kien“ Import herbaty,

T. Filipowicz, Poznań,

plac Wilhelmowski nr. 3, I piętro.

Baczność! Korzystne zakupno!

Słojki do konserwów po 5 fen.
Filiżanki porcelanowe po 10 fen.
Szklanki za tuzin począw. od 75 fen.
Kieliszki za tuzin „ od 1 mk.
Lampy stołowe „ od 1,50 m.
„ z patent. najlepszym palnikiem . . . . 4,75 m.
Pająki do 6 świec . . od 22 m.
Garnitury do mycia od 2,40 m.
Serwisy do kawy od 3,00 m.
Kandelabry z prawdziwego bronzu, para . . . . . 22,50 m.
Słupy, para . . . . . 9,00 m.





920) poleca

Stanisław Dekiert

w firmie **S. Dekiert & Co.,**

na parterze i I-szym piętrze z ulicy Wrocławskiej.

3 skład od Starego Rynku.

PARCELACYA.

Folwark **Karolewo** w powiecie ostrzeszowskim, stacya kolei żelaznej Ostrzeszów (Schildberg), poczta Grabów, około 500 mórg magdb. roli i łąk, z budynkami, zasiewami i żniwem tegorocznem, jest na rentę do wydzierżawienia. Czynsz dzierżawny czyli renta po 60 latach ustaje i folwark przechodzi na własność dzierżawcy, lub jego spadkobierców, bez wszelkich długów. Inwentarz żywy i martwy można nabyć osobno za gotówkę. (1280

Zgłoszenia przyjmuje

Bank Ziemski w Poznaniu.

Przyjmowanie robotników.

Przyjmowanie robotników do kampanii odbywać się będzie **w niedzielę, dnia 24 września r. b. po poł. o godz. 2** na dziedzińcu naszym fabrycznym. (1689

Każdy robotnik winien mieć na wstępie kartę kwitową zabezpieczenia od inwalidztwa i na starość; robotnicy zaś poniżej lat 21 nadto jeszcze książkę robotniczą. Udzielamy wolnego pomieszkania w koszarach naszych, powiększonych znacznie w roku bieżącym, opalanych parą i zaopatrzonych w urządzenie do prania.

Każdy robotnik, zamieszkały w koszarach, ma do dyspozycyi szafę, każdy też z nich otrzyma od początku kampanii w południe **za darmo litr gorącej zupy.**

Zgłoszenia osób, pragnących mieszkać w koszarach, przyjmuje się już teraz; odnośnie natychmiastowe nastąpi przyjęcie.

Cukrownia w Opalenicy Tow. Akcyjne

Opalenica (W. Ks. Pozn.)

Leon Poradowski

w Pile

poleca swój jedyny w miejscu katolicki (1355

skład maszyn do szycia,

kołowców

i ślusarnią artystyczną,

jako i **warsztat reperacyjny** wszelkiego rodzaju.

Osiadłom (1796

w Xiążu

jako

praktyczn. weterynarz.

Robert Müller,

weterynarz.

Nowości (1431

w materyach krajowych i zagranicznych,

dla pań na kostyumy, okrycia i futra.

Okrycia w najnowszych modnych fasonach już nadeszły i poleca

J. Eichstaedt, Poznań,

ul. Berlińska nr. 18.

Magazyn towarów modnych, konfekcyi, wypraw, materyi meblowych, fabryka bielizny i aparatów kościelnych.

Wyrabia i spienięża jak najlepiej

Patenta

W. Folkmar, pośrednik w sprawie patentów, Berlin C., Molkenmarkt. **Hamburg, Kolonia.** Przystęp. war. **14-let.** doświad. Wszelka bl. wiad. **bez kosztów.** Zastępca na Poznań: **Eugen Vogt,** Rybaki nr. 22a.

Zielona Apteka

E. DZIERZGOWSKIEGO,

Poznań, ul. Wrocławska 31, urządzona podług najnowszych wymagań, wykonuje **recepty dla wszelkich kas.** Poleca wszelkie środki zagraniczne i krajowe. **Artykuły chirurgiczne i gumowe.** Wysełki franco odwrotnie; w miejscu w dom. (125



Rzetelna praca, popłaca. Wszyscy już o tem dobrze wiedzą, że u **Białasa w Poznaniu** przy **ulicy Wrocławskiej nr. 2** bywają **najlepiej zegarki reperowane.** Zakład ten z dniem każdym się powiększa, tak że obecnie ma p. Białas przeszło 300 zegarków miesięcznie do reperacyi. Prawie nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe: p. Białas zatrudnia kilku pomocników, a że pracy co miesiąc przybywa, więc miałby jeszcze jeden biegły w reperacyi zegarków, a pilny i trzeźwy pomocnik zegarmistrzowski stałe zatrudnienie. Niech się zgłosi do Białasa. (1396

UCZNIA,

lub **wolontaryusza** przyjmę do mej cukierni każdego czasu.

J. Ludwig, Gniezno.

Pomocnika i ucznia,

Polaków, szukam od 1. 10. r. b. do handlu tow. kolonialnych, destylacyi i restauracyi (1523

A. Splitt. Mogilno.

Skład mój zegark.

i warsztat reparacyjny

znajdują się teraz przy (1706

ul. Fryderykowskiej 5,

obok głównej poczty.

J. FLONDER.

Wprawne

robotnice do papierosów

znajdą stałe zatrudnienie wysoka płask. Powraca się koszta podróży. Fabr. papierosów, Stambul, **I. Borg,** Gdańsk (Danzig) Hundegasse 98.) (1892

Kilka **uczennic** przyjmie każdego czasu. Konfekcya damska przy ulicy Wodnej nr. 10, I piętro. (1852

Potrzebni od 1 paźdz. rb. **4 służących** k. na 80—120 t. **5 ogrodników** k. na 90—120 tal. **Kucharz** żon. na 100 t. i dep. **Ogrodnik** żon. na 8 t. i dep. **3 gospodynie** na 60—90 tal. **4 pisarzy** g. do zn. mająt. na 300—400 m. **Urzędnik** g. k. na 600 m. **Nauczycielka** na 300 rs. Naucz. dom. na 600 mk. **Bona** na 80 tal. Nauczycielka na 300 m. **Seperatorka** na 80 tal., **mleczarz** k. na 360 m., **gospodyni** na probostwo, **pauna-służ.** na 60 t., **elew** gosp., **kasyer** k., **kucharz** kaw. na 500 marek, **praczka, chłopak** kredens. **Owczarz** żon. **Włódarz** żon. **Stangret** ż. Znacz. na odp. doł. Gł. Ajencya **M. W. Karwat,** Poznań, Piekary nr. 4.

Majętność Dobrojewo, poczta w miejscu, potrzebuje od 1 październ. rb. w średnim wieku

pisarza gospod.

ze skromnemi wymaganiami. Odpisy świadectw franko, których się nie zwraca, proszę przesłać do kancelaryi generalnej w **Dobrojewie.** (1856

Szukam

chłopca

do biura (1850

Woliński, adwokat.

Żyto

do siewu:

Tryumf i pirnajskie, słynne z plenności, odsiew z oryginalnych siewów, wyhodowane na lekkiej ziemi, poleca w **cenie 7,50 mk. za centnar** (1369

Dominium Mechlin

per Śrem.

Pan **Kauss,** dzierżawca folwarku księżego w Kłecku potrzebuje zaraz, do wyręczenia w gospodarstwie (1867

syna gospodarcz.

wysłużonego w wojsku. Pensya 150 mk , stół pański, pranie wolne.

Kowal,

któryby znał się cokolwiek na kołodziejstwie, z zaciężnikiem, potrzebny od 1. 10. rb. lub później na wysoką zasługę i ordynaryą **Sławoszewo** per Podobowice (Podobowitz). (1790

Nieumeblowany **pokój** jest do wynajęcia od 1 października rb. przy ul. Berlińskiej nr. 19 w podwórzu II piętro. (1838

---

2 zdolnych

czeladników

piekarskich

przyjmie zaraz albo od 1 października r. b. (1827

Fabryka pierników

A. Markiewicza

w Kostrzynie.

Do mego handlu tow. kolonialnych, łakoci i destylacyi potrzebuje od 1. 10. br. doskonałego

ekspedyenta.

Osobiste przedstaw. konieczne.

M. Kłosowski, Śrem.

Chłopiec

do posługi potrzebny. (1836

A. Hugger,

Poznań, ulica Wroniecka nr. 15.

Miejsce

forysia

w cugowej stajni do powożenia i jeżdżenia wierzchowych koni potrzebny od 1 października **wysłużony kawalerzysta,** kawaler. Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd maj. Niechanowo** (poczta w miejscu). (1776

Ucznia do handlu towarów kolonial. i destylacyi przyjmie od 1. 10. 99. (1844

W. Pajzderski, Mrocza.

Restauracya

w pięknej dzielnicy miasta Poznania, stare przedsiębiorstwo z pewnem i świetnem utrzymaniem, z powodu choroby właściciela jest natychmiast do odstąpienia. Znaczek na odpowiedź! Oferty na piśmie tylko do eksp. Wielkopolanina pod nr. 1853.

Co tylko wyszło:

Jak to w Poznaniu bies porwał Szweda.

Powieść historyczna z czasów najazdu Szwedów na Wielkopolskę w XVII wieku.

Powieść ta jest bardzo zajmująca i zabawna; każdy czytać ją będzie z wielkiem zaciekawieniem. — Rzecz dzieje się w stolicy piastowskiej, w Poznaniu podczas naprowadzenia Szwedów na Wielkopolskę przez zdrajcę Radziejowskiego. (1819

Cena 20 fen., za co franko przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński, drukarnia, Poznań, ulica Wodna nr. 15.

Bardzo zdatnego, doświadczonego, trzeźwego (1863

krowiarza

do tutejszej Simmenthalskiej obory zawodowej, szuka się od Nowego roku na wysoką zapłatę, deputat i tantyemę. **Dom. Jeziorki** (w pow. Leszczyńskim).

Oberża

w najlepszym biegu, najpierwsza najlepsza w małem mieście z dobrymi budynkami i w najkorzystniejszem położeniu przy rynku i przy kościele katolickim, także cokolwiek ogrodu, 4 morgi roli oraz nowy dom mieszkalny jest zaraz na sprzedaż za około 15½ tysiąca marek przy zaliczce około 4 tysięcy marek. Reflektanci zechcą się zgłosić odwrotnie do

S. Früblinga,

fabryka likworów w Gnieźnie, ul. Wilhelmowska 16, narożnik ul. Pocztowej. (1865

Do wyręczenia pani domu szukam skromnej, uczciwej (1859

panienki

w wieku od lat 20 do 30, znającej się na bieliźnie i kuchni. Opieka rodziciel. zapewniona, do grubszych robót jest służąca. Zgłoszenia z podaniem pensyi przyjmuje **M. Małecka,** Rawicz (Rawitsch).

Machina do prania prawie nowa, najnowszej konstrukcyi, jest do sprzedania: **Kościelny przy Dominikanach** w Poznaniu. (1630

Kurs handlowy

obejmujący naukę pojedyńczej i podwójnej książkowości, korespondencyi w języku polskim i niemieckim, rachunków i naukę o wekslach, rozpoczynam **dnia 3 października rb.** (1855

S. Krzymiński,

buchalter bankowy i nauczyciel szkoły handlowej,

Poznań, ul. Strzelecka nr. 31. I.



Wiatrak

mój wielki, w dobrym stanie z gankiem, cylindrem i szprychą z dobrą klientelą wiejską, mam zamiar zaraz sprzedać z powodu regulowania spadku. Oferty pod lit. »Bockwindmühle« do ekspedycyi **Lissaer Anzeiger** w Lesznie (Lissa i|P.) (1866

Mieszkanie

o 4 pokojach z przynależnościami przy W. Garbarach nr. 52 jest od 1 października do wynajęcia. Bliższych wiadomości udzieli stróż domowy tamże i (1854

Zgaiński,

Poznań, W. Garbary nr. 10, I.

Szukam od 1. 10. rb. **3 urzędników** kaw. na 500—700 mk. **10 pisarzy** od 360—400 mrk., **4 służących** od 240—300 mk., **2 włodarzy** na dep., **2 forczpanów** na deput., **2 kowali** na deput., **3 stelmach., 2 kucharzy** samotnych na 500 mk., **4 kucharek** od 120—150 mk., **2 wyręczycielek** do wdowca na 300 mk., **12 gospodyń** od 240—300 mk. **3 panien-służ.** 150—180 m., **2 nianiek** 150 m., li tylko z dobremi świad. będą uwzględnione. Bez znaczka nie odpowiadam. **A. Krajewski,** Poznań, ul. Wrocławska nr. 17.

Ekonom

lub **pisarz** kawaler, dobrze polecony, energiczny, potrzebny od 1 października na pensyą 300 mk. do **Dom. Pokrzywnicy** per Dombrówka (powiat poznański). Osobiste zgłoszenia bez zwrotu kosztów podróży w niedzielę 24 bm. o godzinie 2 po poł. w Poznaniu, na ul. Rycerskiej 11, prt.

Folwark

mój, 200 mrg. dobrej ziemi, blizko miasta z powodu stósunków rodzinnych mam zamiar sprzedać zaraz; cena przystępna. Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. 1861.

Szukam zaraz posady (1845

pomocnika gorzeln.

za małem wynagrodzeniem miesięcznem. Zgłoszenia

Czesław Manys, Wolkowo.

Młodsz. subjekta

i **ucznia** szuka od 1 października r. b. (1825

A. Wybieralski,

skład tow. kolonialnych, win, cygar i wyszynk w Poznaniu.

Młody kupiec. lat 28, z branży tow. kol. destyl. i żel. evtl. z kauc. szuka stós. posady od 1. 10. rb. przejąłby również chętnie na własny rach. jaką filją lub wyszynk. C zgłosz. uprasza do 26 tm. pod lit.: **S. T. 100. Krotoszyn.**

Zdatnego (1619

POMOCNIKA

wskaże zarząd gorzelni w Dakowach Mokrych.

---

2 doskonałych **czel. krawieckich** do rzeczy na zamówienie znajdzie stałe zatrudnienie.

M. Gabriel.

mistrz krawiecki we Wrześni (Wreschen. (1864

---

2 dobrych kowali do ognia na stałą pracę oraz 2 uczni przyjmie zaraz J. Etmański, mistrz kowalski (powoźnik) w Poznaniu, ul. W. Garbary nr. 25. (1857

Łóżko

z materacem, także **machina** do szycia tanio do nabycia, przy ulicy Strzeleckiej nr. 11, II piętro, lewo. (1862

Szukam zaraz porządnego i doskonałego w swym zawodzie

czel. piekarskiego

A. Klupsch, Kościan.

Wyszedł już z druku:

III zeszyt Biblioteki teatralnej

i zawiera sztukę pt.:

Przewodnik dla zakochanych.

Krotochwila w 1 akcie

Wojciecha Simona.

(Utwór ten, który przedstawiają sceny warszawska i poznańska, cieszy się wielkiem powodzeniem, gdyż pobudza do homerycznego śmiechu. Łatwy jest do przedstawienia, wdzięczne ma role dla 2 pań i 4 panów, pożądany zatem nabytek dla teatrów amatorskich).

Cena 80 fen.

Fr. Chocieszyński

w Poznaniu, Wodna 15

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt (w zastępstwie) w Poznaniu